

Cztery łapy, jedno serce

Nie trzeba słów, żeby wiedzieć,
co kryje się w spojrzeniu psa.
On widzi więcej niż człowiek,
choć przecież nie mówi ani raz.

Gdy macha ogonem na powitanie,
jakby cały świat był znów na swoim miejscu,
a jeden mały psi buziak
potrafi rozjaśnić najgorszy dzień.

Bo pies nie pyta, kim byłeś wczoraj,
nie liczy błędów, nie zna win.
Kocha Cię takim, jakim jesteś,
i chce po prostu przy Tobie być.

Cztery łapy, jedno serce,
mały kawałek wielkiego świata.
Kiedy człowiekowi smutno,
pies przytuli się i już nie pyta.

Nie potrzebuje wielkich słów,
wystarczy mu Twój gest.
Bo kiedy pies kocha człowieka,
to kocha go naprawdę — tak jak jest.

Czasem położy głowę na kolanach,
czasem łapą dotknie Twojej dłoni.
Jakby mówił: „Jestem tutaj,
nie pozwolę, żebyś był sam”.

Wyłapie smutek z jednego spojrzenia,
usłyszysz ciszę, której nikt nie słyszy.
Nie zapyta, skąd przyszły łzy,
po prostu będzie siedział bliżej.

I może właśnie w tym jest sekret,
którego ludzie uczą się przez lata:
że najczystsza miłość nie potrzebuje
ani obietnic, ani wielkich słów.

Bo pies nie pyta, kim byłeś wczoraj,
nie liczy błędów, nie zna win.
Kocha Cię takim, jakim jesteś,
i chce po prostu przy Tobie być.

Cztery łapy, jedno serce,
mały kawałek wielkiego świata.
Kiedy człowiekowi smutno,
pies przytuli się i już nie pyta.

Nie potrzebuje wielkich słów,
wystarczy mu Twój gest.
Bo kiedy pies kocha człowieka,
to kocha go naprawdę — tak jak jest.

Cieszy go deszcz i kawałek trawy,
zapach poranka, wiatr na pysku.
Dla niego szczęście nie ma ceny,
mieści się w chwili i w uścisku.

Nie zna naszych wielkich problemów,
nie rozumie gonitwy za światem.
Pokazuje nam każdego dnia,
że szczęście może być bardzo proste.

A kiedy mijają kolejne lata
i srebrny włos pojawia się na pysku,
człowiek zaczyna rozumieć,
jak szybko przemija to, co najbliższe.

Bo pies nie zostaje z nami na zawsze,
choć chcielibyśmy zatrzymać czas.
Dlatego kochajmy go dzisiaj,
póki jeszcze patrzy na nas.

Jeszcze jeden spacer,
jeszcze jeden wspólny dzień.
Jeszcze jeden psi buziak,
jeszcze jeden merdający ogon.

Nie odkładaj tej miłości,
nie mów: „Jutro będę miał czas”.
Dla psa najważniejsze jest dzisiaj.
I dzisiaj jest właśnie z nami.

Bo pies nie pyta, kim byłeś wczoraj,
nie liczy błędów, nie zna win.
Kocha Cię takim, jakim jesteś,
i chce po prostu przy Tobie być.

Cztery łapy, jedno serce,
cały świat zamknięty w kilku chwilach.
A gdy kiedyś przyjdzie pożegnanie,
ta miłość zostanie w nas na zawsze.

Bo nie mierzy się psiego życia
tym, ile lat potrafi trwać.
Lecz tym, ile miłości
potrafił człowiekowi dać.

Cztery łapy...
jedno serce...
i miłość bez końca.

Pies nie mówi „kocham”...
on po prostu
jest. □